

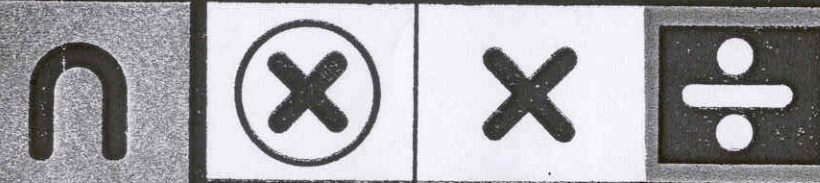
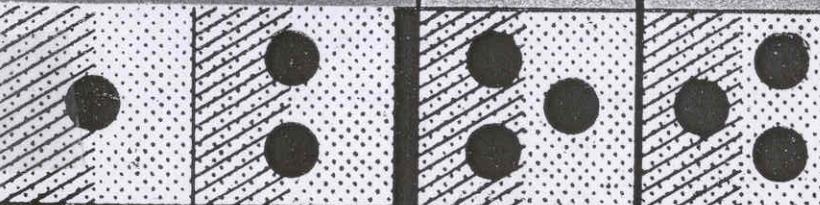
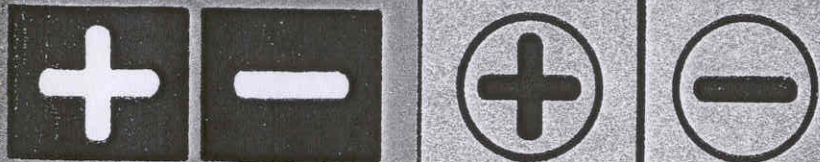
**The Process of obtaining permission
to publish the whole article is in progress.**

KONSTRUKCJE POLSKIE

Kiedy jeszcze pracowałem w Zakładzie Aparatów Matematycznych i wszyscy narzekali, że termin ukończenia budowanej tam elektronicznej maszyny automatycznie liczącej stale ulega przesunięciu, jeden z moich przyjaciół, mgr A. Mazurkiewicz, pokazał mi gazetę, w której reporter biadolił, iż Państwowa Fabryka Liczydeł (bodajże w Mszanie Dolnej) nie może wykonać planu miesięcznego z powodu zbyt wielkiej ilości braków. Krążki nie chciały przesuwac się po drutach, kooperant bowiem dostarczał drut nierównomiernie ocynkowany.

Skoro jednak nasza prasa szeroko się rozpisuje na temat polskich elektronówek, należałoby przypuszczać, że Państwowa Fabryka Liczydeł w Mszanie Dolnej zwycięsko wybrnęła ze swych kłopotów. No bo jakże to: posiadać nawet kilka „mózgów elektronicznych“, a nie umieć sobie poradzić z głupimi liczydłami?

Jeżeliby zapytać kóregoś z konstruktorów maszyn liczących »ile Pan zna polskich „mózgów elektronicznych“?« — najprawdopodobniej odparłby, iż ani jednego. Nie ma w tym naprawdę nic dziwnego. Dla naukowców są to jedynie nowoczesne maszyny matematyczne, programowane urządzenia cyfrowe, automatycznie liczące. Naukowcy na ogół nie lubią reklamy. Używanie sensacyjnych terminów pozostawiają dziennikarzom i fantasonautom kosmicznym, ogranicza-



A. B. Empacher

MASZYNY LICZĄ, SAME ?

